

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4, Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borokowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Związek naprawy Rzeczypospolitej.

Organizacja o nazwie powyższej założona została w dniach przewrotu majowego w Warszawie. Narazie trudno było zorientować się co do jej charakteru i celów, zwłaszcza, że społeczeństwo polskie jest niezwykle płodne w zakładaniu rozmaitych stowarzyszeń, z których większość nie daje żadnego znaku życia dopóki nie zdarzy się coś takiego w państwie, co pobudzi owe organizacje do wydania jakiejś odezwy, protestu i t. p. Potem zapadają te organizacje ponownie w letarg.

W podobnych okolicznościach powstał też i „Związek naprawy Rzeczypospolitej”, lecz niedługo potem wysunął pewne wytyczne swojej działalności. Dowiadujemy się o nich z wywiadu, udzielonego przedstawicielowi „Nowego Kurjera Polskiego” przez p. **Zdzisława Lechnickiego**, jednego z trzech członków Egzekutywy Naczelnej Związku, jednego z kandydatów na tekę ministra reform rolanych w utworzonym już wczoraj przez prof. Bartla rządzie.

P. Lechnicki poinformował interlokutora swego, iż Związek Naprawy Rzeczypospolitej powstał z porozumienia narazie trzech organizacji: Związku Strzeleckiego, Związku Powstańców Śląskich i Centr. Związku Osadników.

W skład Egzekutywy Naczelnej Związku wchodzi trzy osoby: p. **Kazimierz Kierkowski**, inż. **Wiktor Przedpełski** i p. **Zdzisław Lechnicki**.

Na pytanie z jakich zasadniczych przesłanek myślowych zrodziła się idea Związku p. Lechnicki odpowiedział:

„Kierowało nami zrozumienie dwóch prawd.

Po pierwsze, że naprawa Rzeczypospolitej, zapoczątkowana przez czyn Marszałka Piłsudskiego, a pojmovana jaknajszerszej i jaknajgłębiej, od przerodzenia psychiki obywatela i przebudowy praw zasadniczych państwa aż do reorganizacji najdrobniejszych kółek w mechanizmie państwowym, naprawa rzetelna, gruntowna i natychmiastowa jest *conditio sine qua non* naszej dalszej egzystencji jako państwa niepodległego i praworządnego.

Po drugie, że warunkiem nieodzownym przeprowadzenia naprawy jest zorganizowanie w tym celu i pod tym wyłącznie punktem widzenia, utrzymanie w napięciu woli, a wreszcie nagiecie, gdzieby tego okazała się potrzeba, społeczeństwa we wszystkich jego wstwach do pominiętego celu naprawy Rzeczypospolitej“.

Program naprawy państwa p. Lechnicki rozwinął szerzej w swej rozmowie, określając go w zakresie reformy systemu rządzenia w sposób następujący.

„Najważniejszą rzeczą jest wskrzesić zaufanie w społeczeństwie do władzy. Najistotniejszym krokiem ku temu będzie reforma administracji, zarówno systemu jak funkcji. Jest notorycznym faktem, że funkcjonariusz państwowy w 90 proc. pracował dotychczas nad obrzydzeniem obywatela państwowości polskiej. Ta rzecz musi ulec radykalnej zmianie“.

Bardzo ciekawe są poglądy przedstawiciela nowej organizacji na zagadnienia natury gospodarczej i skarbowej. Rzucone tu zostały myśli zasługujące na podkreślenie. W dziedzinach tych p. Lechnicki uznaje

również za punkt najważniejszy przewyciężenie kryzysu zaufania:

„gdyż tylko ono może wydobyc na jaw i uruchomić ukryte kapitały własne oraz przyciągnąć obce. Ożywienie produkcji, jak z jednej strony wysuwa konieczność podniesienia wydajności pracy przez racjonalną jej organizację, tak z drugiej — uwarunkowane będzie przez należyte zrozumienie ze strony organizatorów produkcji tej prawdy, iż wyciąganie doraźnych i na krótką metę obliczonych zysków nie może mieć miejsca. Warsztaty pracy, zacofane w stosunku do zagranicy, wymagają będą stałych wkładów w kierunku ich stopniowego uleczenia. Do tego należy stwierdzić, że błądem jest utarte mniemanie, jakoby ustawodawstwo socjalne było główną przyczyną kryzysu gospodarczego w przemyśle. Przemysł nasz w związku z przeżytym okresem inflacji i przesilenia pracuje prawie wyłącznie nie pod kątem widzenia rozwoju produkcji, lecz spekuluje, prowadząc gospodarkę rabunkową“.

Ogólnikowo natomiast poruszoną została sprawa tak pierwszorzędnej dla Polski doniosłości, jak problem mniejszości narodowych.

„Co się tyczy problemu mniejszości narodowych uważamy że, nadszedł najwyższy czas i nastąpiła najodpowiedniejsza po temu chwila, aby państwo polskie szczerze i śmiało podjęło nareszcie kroki w kierunku pozyskania mniejszości dla pracy państwowo-twórczej. Przewstrzeżać będziemy zasadę, że wszyscy obywatele państwa muszą być faktycznie równouprawnieni, z drugiej zaś strony muszą z całą lojalnością wykonywać obowiązki względem państwa“.

Pozyskanie mniejszości narodowych dla pracy państwowo-twórczej jest określeniem platformy, na której problem ma być rozwiązywany, nie zawiera jednak programu tego rozwiązania oraz nie wskazuje metod i środków działania. Jest to najslabszy punkt programu ogólnego nowej organizacji, która z natury swej nie posiada danych do regulowania sprawy mniejszości narodowych, nie mając z nimi bezpośredniej styczności nie znając ich aspiracji i ich psychiki politycznej.

W sprawach społecznych Związek Naprawy Rzeczypospolitej zamierza oprzeć się na masach pracujących, przede wszystkim robotniczej i włościańskiej, zaznaczając w tym punkcie b. mocno i wyraźnie swoje zasadnicze stanowisko:

„Dzielo naprawy oprze się z natury rzeczy przede wszystkim na warstwach robotniczej i włościańskiej, jako na najliczniejszych i najbardziej ofiarnych. Już ten jeden wzgląd stanowi, że interesy warstw pracujących muszą być uwzględnione w możliwie najszerszej mierze, bez stwarzania jednak niebezpiecznych iluzji co do osiągnięcia celów w najbliższej przyszłości nieosiągalnych. Do ofiarności mas pracujących apelować można i apelować będziemy, pilnie i nieugięcie bacząc jednak, aby do tem większych świadczeń na rzecz dobra ogólnego pociągane były warstwy posiadające“.

Naszkicowany powyżej program Związku zdaniem naszym posiada poważniejsze znaczenie, niż program większości partji politycznych. Jest śmiały, twórczy i pozbawiony demagogji. Pragnie zaprzęść do rydwanu państwowego uświadomione elementy społeczne, które już przeszły twardą szkołę czynu i organizacyjnej dyscypliny.

## Nowy Rząd profesora Bartla.

Przedwstępne konferencje. — Domysły i pogłoski. — Proces tworzenia Rządu. — Lista nowego gabinetu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

O godz. 9 rano p. premier **Bartel** przybył do gmachu Rady Ministrów, gdzie urzędował bez przerwy do godziny pół do 12.

Następnie p. premier udał się na konferencję do p. **Marszałka Piłsudskiego**.

Po blisko godzinnej konferencji z p. **Marszałkiem p. premier Bartel** udał się na Zamek do p. **Prezydenta i oświadczył mu, iż przyjmuje oficjalnie misję tworzenia gabinetu**.

Z kolei o g. 12.30 p. premier przybył do Prezydium Rady Ministrów — komunikując zebranyemu dziennikarzom swoją decyzję i zapowiadając, że w ciągu d. 8 bm. ma zamiar przedłożyć p. **Prezydentowi** Rzplitej listę swego gabinetu do zatwierdzenia.

Istotnie p. premier rozpoczął natychmiast rozmowy z przypuszczalnymi członkami przyszłego gabinetu. A więc, odbył dłuższą rozmowę z p. **Zaleskim**, prof. **Makowskim**, dr. **Jurkiewiczem**, p. **Czesławem Klarnerem** i p. **Wierzbickim**.

Zwrócił uwagę fakt, że p. **Wierzbicki** odbył dłuższą konferencję z premierem Bartlem.

Ponieważ obecne przesilenie rządowe i sposób tworzenia gabinetu odbiegają zupełnie od dotychczasowego szablonu, gdyż sfery parlamentarne były całkowicie odsunięte od współpracy, przeto z natury rzeczy proces tworzenia gabinetu, jako odbywający się właściwie między trzema ludźmi, t. j. **Prezydentem Rzeczypospolitej, Marszałkiem Piłsudskim** i prof. **Bartlem**, był niedostępny dla oczu i usu dziennikarzy. To też dziennikarze skazani byli raczej tylko na domysły i własne obserwacje.

Z obowiązku dziennikarskiego należy zanotować szereg następujących bądź to faktów, bądź to pogłosek.

Mówiono więc w godzinach południowych, iż teka prof. **Makowskiego** stoi pod znakiem zapytania, albowiem najważniejsze czynniki państwowe miały podobno wysunąć wobec jego osoby pewne obiekcje. Niewiadomo było również, kto zostanie ministrem spraw zagranicznych. Mówiono o dwóch kandydatach, t. j. o obecnym kierowniku Ministerjum Spraw Zagranicznych **Zaleskim** i o **Januszu Radziwiłł**. Z pewnych stron wysuwano również kandydaturę p. **Skrzyńskiego**, która jednak nie miała żadnych szans powodzenia.

Powszechne zaciekanie budziły teki Ministerjum Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu. Mówiono, iż podobno w przyszłym gabinecie min. **Aliwie** nie będzie zasiadał.

Ze względu na swój wewnętrzny charakter nowy związek ma dużo wspólnego z organizacjami b. wojskowych (*anciens combattants*) we Francji, stanowiących kadry francuskiego faszystwu. Zdaje się natomiast być zupełnie obcym metodom faszystwu, staje na platformie demokratycznej, zmierza do uzdrowienia państwa i rozwoju zasad demokracji.

Najbliższa przyszłość wykaże czy dalsza działalność związku odpowiadać będzie powyższemu niepozobawionemu trafnych i śmiałych koncepcji programowi, pojętemu w skali ogólnopolskiej. Mamy natomiast pewne dane do mniemanja, że sprawy mniejszości narodowych oraz reformy politycznego ustroju państwa traktowane będą przez nową organizację nie dość śmiało i radykalnie. rz.

Audjencje p. **Klarnera** w Prezydium Rady Ministrów tłumaczono sobie w ten sposób, że ma objąć on tekę Ministra Skarbu.

O godz. 4 po południu premier **Bartel** opuścił Prezydium Rady Ministrów udając się na obiad, poczem z kolei o godz. 5-ej odbył dłuższą konferencję z Marszałkiem Piłsudskim i udał się na Zamek do p. **Prezydenta**.

W międzyczasie w kołach dziennikarskich krążyły wiadomości, iż kandydatami do teki Min. Oświaty są — prof. **Uniwersytetu Krakowskiego Zoll** lub **Estreicher**, a kandydatami do teki Min. Sprawiedliwości — jeden z wybitnych prawników lwowskich adwokat dr. **Grek**, lub w. prezes Sądu Najwyższego w Warszawie p. **Dutkiewicz**.

Mówiono również o p. **Bernardzie Chranowskim**, kuratorze okręgu szkolnego w Poznaniu, jako kandydacie do teki Min. Oświaty.

Do godz. 4 po południu następujące teki były definitywnie obsadzone: prof. **Bartel** — premier i minister kolei. Tutaj zaznaczyć należy, iż wysuwano koncepcję powierzenia teki w min. kolei wybitnemu przywódcy PPS. **Moraczewskiemu**. Na stanowisku ministra spraw wewn. miał w dalszym ciągu pozostać min. **Młodzianowski**. Sprawy zagraniczne — p. **Zaleski**, z tem, iż miałby on być mianowany ministrem. Min. Skarbu — **Czesław Klarner**. Min. Pracy i Opieki Społecznej — dr. **Jurkiewicz**. Min. Robót Publiczn. — **Broniewski**. Reszta tek pozostawała w zawieszaniu.

Co się tyczy Min. Rolnictwa i Min. Reform Rolnych, to wyrażano opinię, iż Min. Rolnictwa miałoby być poruczone p. **Meysztowiczowi** z Wil-

## Skład Rządu prof. Bartla.

WARSAWA 8-VI. (Pat.) Postanowieniem z dnia 8 czerwca rb. p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował prof. dr. **Kazimierza Bartla** prezesem Rady Ministrów i min. strem kolei, a na jego wniosek pp: **Kazimierza Młodzianowskiego** — ministrem spraw wewnętrznych, **Marszałka Piłsudskiego** — ministrem spraw wojskowych, inż. **Czesława Klarnera** — ministrem skarbu, prof. **Wacława Makowskiego** — ministrem sprawiedliwości, inż. **Eugenjusza Kwiatkowskiego** — ministrem przemysłu i handlu, prof. dr. **Witolda Broniewskiego** — ministrem robót publicznych, dr. **Stanisława Jurkiewicza** — ministrem pracy i opieki społecznej.

Jednocześnie p. Prezydent Rzeczypospolitej, również na wniosek prezesa Rady Ministrów **Bartla**, powierzył kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. **Augustowi Zaleskiemu**, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. **Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu** i kierownictwo Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Ministerstwa Reform Rolnych dr. **Józefowi Raczkiemu**.

Zaznaczyć należy, że teki Ministerstwa Oświaty i Min. Rolnictwa i Reform rolnych są prowizorycznie obsadzone i że w ciągu najbliższych dni mają być one definitywnie ustalone.

## Wiadomości polityczne.

W związku z artykułem organu P. P. S. „Gazety Robotniczej”, krytykujących Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **Mościckiego**, za jego rzekomo wadliwą gospodarkę w zakładach w Chorzowie, dyrekcja fabryki ogłasza wyjaśnienie, w którym pisze między innymi, że piętnuje i prostuje wszystkie zamieszczony w tym artykule głupstwa i fałsze, jedynie z tego powodu, że usiłują one podkopać wielki autorytet obecnej głowy państwa w sferach robotniczych, które właśnie Prezydent **Mościcki** tak idealnie zawsze kochał.

Następnie dyrekcja na podstawie cyfr wykazuje, że koszty administracyjne fabryki są nadzwyczajnie niskie w Polsce, a nawet w Europie. Wynoszą one około 2, 5 proc. obrotu. Fabryka stanowi typ zakładów zbliżonych do dobrze zorganizowa-

nych przedsiębiorstw amerykańskich. Również cena produktów wytwarzanych przez zakłady jest wybitnie niska i to niższa dla kraju niż dla zagranicy, zysk zaś za ostatni rok wynosi około 3,000,000 złotych oraz 1,000,000 złotych na amortyzację. Zarobki robotnicze są wyższe niż gdzieindziej w Polsce. (Pat.).

Po audjencji u p. **Prezydenta** premier **Bartel** powrócił do Prezydium Rady Min. P. premier **Bartel** zaprosił do siebie najpierw min. **Makowskiego**. Jednakże konferencja ta została przerwana, gdyż p. Premier został wezwany telefonicznie na Zamek przez p. **Prezydenta**. Konferencja ta, w której wziął udział również Marszałek Piłsudski trwała do godz. 7 wiecz. Prawdopodobnie podczas tej konferencji zręby gabinetu zostały ułożone.

P. premier **Bartel** powrócił następnie do Prezydium Rady Ministrów, kontynuując w dalszym ciągu swą konferencję z min. **Makowskim** i rozmawiając pozątem z całym szeregiem osób bądź to osobiście, bądź to telefonicznie.

Mówiono, iż Prezydium Rady Ministrów porozumiewało się telefonicznie z p. **Meysztowiczem** w Wilnie, to znów z p. **Chranowskim** w Poznaniu i wreszcie z **Krakowem**.

O godz. 9.45 p. premier **Bartel** opuścił podwoje Prezydium Rady Ministrów, udając się na Zamek.

Zebrany dziennikarzom p. premier oświadczył, iż o godz. 11-ej będzie już mógł przedłożyć listę gabinetu p. **Prezydentowi** Rzeczypospolitej.

W godzinach wieczornych było już wiadomo, iż nie doszło do porozumienia co do obsadzenia teki Min. Oświaty, jak również, że w. marsz. **Poniatowski** widział się zmuszony odmówić swego udziału w rządzie na skutek okoliczności od niego niezależnych.

O g. 10 wiecz. p. premier udał się na Zamek celem ostatecznego ustalenia listy gabinetu.

Lista ta po zatwierdzeniu według urzędowych danych przedstawia się następująco:

## Głos białoruski o taktyce posłów białoruskich.

Od p. Pawła Aleksyuka, znanego działacza białoruskiego, stojącego na gruncie oparcia przyszłości swego narodu na porozumieniu i zbliżeniu z narodem polskim, otrzymujemy poniższe uwagi o stanowisku zajętem przez posłów białoruskich wobec rozgrywających się ostatnio w Polsce przemian politycznych i moralnych. Wywodom polityka białoruskiego chętnie głos damy. Red.

Ostatnie historyczne w dziejach Polski Zgromadzenia Narodowe, które się odbyły w dniach 31 maja i 1 czerwca r. b., ujawniły w całej głębi brak politycznej intuicji ze strony Sejmowych Klubów Białoruskich. Panowie posłowie z pod znaku „Hromady” i innych pokrewnych znaków oddali białe kartki podczas głosowania pierwszego, gdy chodziło o kandydaturę Marszałka Piłsudskiego, jak również przy wyborze profesora Mościckiego. Bardzo pięknie wyglądała ta idylla serdecznego aljansu szermierzy ruchu białoruskiego z zoologicznym polskim nacjonalizmem. Panowie posłowie motywowali swój brak braku zaufania do Marszałka wyrosłem na tle jego pracy w niedawnej przeszłości.

Stanowisko przedstawicielstwa białoruskiego ma niepoślednie znaczenie i wagę społeczno-polityczną, a że ci panowie monopolizują prawo reprezentowania zagadnień narodowościowych nie mogą nie czuć się w obowiązku zabrać głos, jako jeden z tych co czynnie pracowali na terenie politycznym podczas pierwszych posunięć byłego Naczelnika Państwa w r. 1919 i który był świadkiem Jego bezwzględnie szczytnej intencji i czynów. Czynie to w poczuciu obowiązku odparcia tendencji zarzutów i rzucenia światła prawdy na całą sprawę. Wnioski pozostawiam ogółowi, natomiast będę operował ścisłymi faktami w harmonii dat, o ile mnie pamięć nie myli:

1) Po zajęciu Wilna przez wojska polskie ja i obecny prezes „Hromady” p. Taraszkiewicz otrzymaliśmy z ramienia Wielko-Litewskiej państwowej jednostki, połączonej z Polską, w warunkach wypowiedzenia się zjazdu białoruskiej ludności za tą formą.

2) Białoruski zjazd zwołany niebawem w czerwcu 1919 r. ujawnił bezwzględnie antypolskie tendencje, a jednak nie bacząc na to delegacja zjazdu przy mim, udziale była przyjęta przez Marszałka Piłsudskiego, który zupełnie aktualnie postawił kwestię białoruskiej wojskowości.

3) Przedstawiciele Rządu Białoruskiego, rządu jaki nawiasem mó-

więc z lekkiej ręki p. Łuckiewicza, protestował przeciwko wyzwoleniu Wilna od krwawego teroru bolszewickiego, byli niejednokrotnie przyjmowani przez Marszałka Piłsudskiego a polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poważnie zajmowało się kwestją możliwości rozstrzygnięcia białorusko-polskiego zagadnienia.

Po zajęciu Mińska przez wojska polskie oficjalny przedstawiciel Belwederu Minister Leon Wasilewski zawarł układ z Najwyższą Radą Białoruską, mający na celu najenergiczniejsze poparcie narodowościowych dążeń białoruskich.

5) Dekret Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza o organizacji zbrojnej siły białoruskiej należy badać do najwięcej przekonywujących dowodów co do jego stosunku całego zagadnienia białoruskiego.

Cała ta akcja przechodziła przed oczami, a częściowo przy żywym współudziale, obecnych i byłych parlamentarzystów p.p. Taraszkiewicza, Własowa, Rak-Michajłowskiego, Owsiako, Kochanowicza i inn.

Niech Panowie Posłowie będą chwilę szczerzy, niech przypomną walkę Piłsudskiego z oporem własnego społeczeństwa w obronie właśnie szlachetniejszych zasad polityki narodowościowej i niech powiedzą jakie konkretne atuty dał Marszałkowi Piłsudskiemu swą pracą dla wzmocnienia Jego argumentacji. Wieczne właśnie, wewnętrzna destrukcja, zabagnienie moskwofiłskich lawirowanie na powierci wypadków bez żadnych wytycznych wskaźników — taka była linia tych Panów.

Dziś widzimy to samo: rzucają ideę renesansu na burzliwe fale krwawego Wschodu, posłuszni głosowi ciemnej demagogii, nie śmieją zajrzeć prawdzie w oczy i jako prawdziwi patrioci narodu zrozumieć, iż nie tędy droga zdrowej myśli odrodzycielczy.

Nie mogą dźierać w swym ręku sztandar szlachetnego dzieła odrodzycielczego ci co z jednakową lekkością przekonali dziś są pionierami krwawego Wschodu, gdy przed laty byli zwolennikami jego antytezy.

Paweł Aleksyuk.

## Z Rady Ligi Narodów

GENEWA, 8.VI. (Pat.). Wiadomość o tem, jakoby Brazylja miała nie brać więcej udziału w pracach Ligi Narodów nie została dotychczas potwierdzona.

Panuje tu powszechne przekonanie, iż Brazylja powstrzymała się narazie od udziału w zebraniach Ligi, pragnie bowiem zaczekać na zajęcie przez Radę i ogólne Zgromadzenie ostatecznego względem niej stanowiska, a dopiero gdyby Rada Ligi lub ogólne Zgromadzenie, bądź oba te ciała łącznie zamianowały swe uczucia sympatii wobec Brazylji, porzuciłaby ona wycofujące stanowisko.

RIO-DE-JANEIRO, 8.VI. Pat. (Havas). Dziennik Goro donosi, że Brazylja wysłała za kilka dni do Genewy oficjalne zawiadomienie o wystąpieniu z Ligi Narodów.

GENEWA, 8.VI. Pat. Komitet Finansowy Ligi Narodów przygotował dla Rady Ligi sprawozdanie, w któ-

rym zaleca ostateczne zniesienie kontroli nad finansami Austrii.

Jakkolwiek w Austrii panuje jeszcze depresja gospodarcza, głosi sprawozdanie, to jednak dalsza kontrola nie jest uzasadniona. Budżet jest już od roku zrównoważony, waluta zaś od przeszło 3 lat ustabilizowana. Stabilizacja ta może być utrzymana przez ostrożną administrację, której konieczność rząd austriacki uznaje.

GENEWA, 8.VI. (Pat.). Komitet Ligi Narodów do spraw węgierskich na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem Seialoi, postanowił nie odnawiać upływającego w dniu 30 b. m. mandatu generalnego komisarza Ligi Schmidta, który prosił o zwolnienie go z tego stanowiska ze względu na zły stan zdrowia.

Komitet postanowił następnie utrzymać system kontroli na Węgrzech.

PARYŻ, 8.VI. (Pat.). „Informacjon” donosi, że Briand i Chamberlain postanowili przedsięwziąć w Madrycie i w Rio de Janeiro wspólne kroki, aby przeskoczyć wystąpieniu Hiszpanji i Brazylji z Ligi Narodów.

## ANTONI MILLER.

### Stanisław Brzozowski — socjalistyczny apostoł Pracy.

(Wspomnienia z powodu 15-letniej śmierci — 1911 — 1926).

Motto: „Zal myśli niedostutych”. Pamiętn. Brzozowskiego.

I. W końcu r. 1902 nadszedł do Redakcji „Głosu” artykuł niepodpisany, pod tyt.: „My młodzi”. Artykuł ten dla nieczytelności pisma redaktor Dawid dał mnie do przeczytania.

Pełniłem wtenczas pomocniczo obowiązki sekretarza, i prowadziłem teljeton teatralno-muzyczny i rubrykę „Na widowni”. Po rozjeździe się w artykule, powiedziałem redaktorowi, że warto umieścić go zaraz, gdyż poruszane są bieżące zagadnienia przewartościowości w sposób b. oryginalny, przyczem zaznaczyłem, że autor, to jakiś „zapowia-

dający się filozof i wogóle siła młoda, mogąca być pożyteczna.” Gdy artykuł zrobił wrażenie w Warszawie, otrzymaliśmy drugi, który z większym jeszcze mozołem odcyfrowałem i dałem do druku.

Nie pamiętam — w jaki sposób ja, czy Dawid znaleźliśmy autora. Okazało się, że ta „młoda siła” — był niejaki nieznanym nikomu z nas młodzieńcem o jasnych oczach, świątliwej twarzy, rzadkiej białej brodzie i rozsypanych w nieładzie włosach. Na policzkach miał wypieki; wargi ładne, subtelne, ale spieczone gorączką. Postawa była nieco pochylona z powodu zapadłej piersi. Wzrost — wyższy od średniego. Przedstawił się nam nowy współpracownik jako Stanisław Brzozowski, przybyły z zachodu, ze studjów nad Adenarjusem i filozofją nowoczesną.

Po kilkakrotnej rozmowie z Brzozowskim Dawid oświadczył mi: „Pan miał nos: to pierwszorzędną tegi

\*) W duszy pomyślałem — że może to jest młody jaki student z filozofji krakowsk.

## Z Litwy Kowieńskiej.

### Grinius prezydentem Litwy.

KOWNO, 8.VI. (Pat.) Sejm litewski dokonał wczoraj wyboru Prezydenta Republiki w osobie posła frakcji ludowej, zasłużonego działacza litewskiego dra Grinius.

Elekt uzyskał 50 głosów, w tem 22 głosy socjalnych ludowców, 15 socjal-demokratów i 13 mniejszości narodowych.

Kandydat narodowców Smetona uzyskał tylko 2 głosy, posłanka Bortowicz i pos. Waldemaras po jednym głosie. Białych kartek oddano 25. Nieobecnych było 6 posłów. Nie głosowały stronnictwa bloku prawicowego.

Dr. Kazimierz Grinius urodził się w 1867 r. Pochodzi z biednej rodziny w Suwałszczyźnie. Ukończył fakultet medyczny na uniwersytecie moskiewskim.

Wojna i rewolucja rosyjska zastała go na Kaukazie, gdzie przebywał do 1919 r.

Do Litwy wrócił w maju 1920 roku i zajmował się praktyką lekarską w rodzinnym mieście Marjampolu.

W 1920 roku został wybrany na posła na Sejm ustawodawczy i był premierem aż do 1922 r.

Cały czas jest członkiem Sejmu litewskiego.

Od 1922 dr. Grinius zajmuje stanowisko naczelnika oddziału sanitarnego przy magistracie kowieńskim.

Nowy Prezydent cieszy się wielką popularnością wśród ludności Kowna oraz uchodzi za człowieka b. skromnego, postępowego i gorącego patriotę litewskiego.

### Wilno a Litwa.

RYGA, 8.VI. (tel. wł.). Obecny prezydent Litwy dr. Grinius udzielił współpracownikowi gazety „Siewodnia” wywiadu w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej polityki, jaką ma Litwa obecnie prowadzić.

Między innymi poruszono także sprawę wileńską i stosunek do niej obecnego prezydenta i rządu, jaki będzie utworzony.

Dr. Grinius oświadczył: — Polityka zagraniczna Litwy znajduje się obecnie pod znakiem rozwiązania zasadniczego zagadnienia: Czy Litwini pójdą na Wilno, czy nie?

— Ja myślę, że nie pójdą. Nie przez atak litewskiej armii rozwią-

zana będzie kwestja litewska, a droga pokojowej ewolucji.

Polacy będą ostatecznie zmuszeni do dania Wileńszczyźnie autonomii.

Bo przecież sytuacja w jakiej się obecnie znajdują jest nienormalna. Problemy ekonomiczne, niedogodność korytarza i t. p. z jednej strony, z drugiej zaś — polacy przekonują się o niecelowości ich obecnego systemu rządzenia Wilnem, systemu który w przeciągu lat swego istnienia dowiódł swej niedorzeczności.

Jeszcze raz powtarzam, dadzą Wilnu miejscową autonomię. Naturalne ciążenie ku Kownu rozwiąże ostatecznie to zagadnienie drogą ewolucji.

### Dziś rozpocznie się formowanie litewskiego gabinetu.

RYGA 8.VI. (tel. wł.) Dr. Grinius przed złożeniem przysięgi, jako prezydent Litwy oficjalnie powierzył Słezewiczowi utworzenie nowego gabinetu. Według informacji socjal-demokrata, zdecydowany się wejść do nowego gabinetu, postanowili zatrzymać dla

siebie dwie teki — spraw wewnętrznych i komunikacji.

Wśród kandydatów na ministra finansów wymieniani są obecny poseł litewski w Londynie Galwanowski i prof. uniwersytetu Rinka.

### Poznań solidaryzuje się z akcją Marszałka Piłsudskiego.

#### Akcja posła Ciszaka ma powodzenie.

POZNAŃ, 8.VI. (Pat.). „Przegląd Poranny” podaje;

Wczoraj odbył się tu wiec poselski zwołany przez posła Antoniego Ciszaka (NPR) w związku z zawieszeniem go w czynnościach członka tego stronnictwa przez władze partyjne za jego opozycyjne stanowisko w stosunku do prawicowej polityki zarządu wojewódzkiego tego stronnictwa. Na wiec przybyło około 4.000 osób. Wiek rozpoczęło od wznesienia okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Z kolei pos. Ciszak wygłosił przemówienie potępiające w ostrych słowach separatyzm dzielnicowy, poczem uchwalono rezolucję w której stwierdzono na wstępie, iż czyn pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego był dziejową koniecznością wywołaną słabością rządu, wyuzdaniem Sejmu oraz

rozwieleniem się korupcji i prywaty.

W dalszym ciągu rezolucja domaga się wzmocnienia władzy Prezydenta i rządu oraz rozwiązania Sejmu i Senatu, piętnuje i potępia akcję separatystyczną Wielkopolski, podkreśla konieczność utrzymania jedności wszystkich ziem Rzeczypospolitej, żąda zwolnienia wojewody Bnińskiego oraz domaga się rozwiązania organizacji obrony Państwa i legii akademickiej.

W końcu rezolucja wyraża posłowi Ciszakowi całkowite zaufanie za jego stanowisko w walce z separatyzmem dzielnicowym.

POZNAŃ, 8.VI. (Pat.). 7 bm. odbyło się zebranie NPR okręgu m. Poznania na którym uchwalono wotum zaufania dla posła Ciszaka oraz potępieno politykę zarządu wojewódzkiego NPR pozostającego pod kierownictwem posła Hertza.

### Układ w sprawie Mossulu ratyfikowany.

ANGOGA, 8.VI. (Pat.) Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało układ turecko-angielski w sprawie Mossulu.

„Purus” pasta, jest przez miliony konsumentów chętnie używana.

### Z ZAGRANICY.

#### Po ogłoszeniu listu prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 8.VI. (Pat.). Prasa lewicowa uważa fakt ogłoszenia w dniu wczorajszym listu prezydenta w sprawie plebiscytu co do wyłączenia rodzin byłych panujących za samorzutną akcję nacjonalistów, podjętą bez upoważnienia prezydenta.

„Vorwaerts” stwierdza, że rząd Rzeszy nie wiedział wcale o istnieniu tego listu i natychmiast po onegdajszym artykule „Vorwaerts”, donoszącym o istnieniu tego listu, zwrócił się do prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o nieogłaszanie listu. List prezydenta nosi datę 22 maja.

„Taegliche Rundschau” zaznacza, że powstrzymuje się od wszelkich komentarzy do czasu, w którym wyjdą się czy prezydent Hindenburg udzielił istotnie swego upoważnienia do ogłoszenia listu.

Dziennik stwierdza jednak zgóry, że podziela w zupełności opinię, wyrażoną w tym liście. Dziś lub jutro oczekiwany jest powrót prezydenta do Berlina.

#### Rozłam wśród liberalów angielskich

LONDYN, 8.VI. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi, że w obecstanowiska, jakie zajął lord Oxford, rozłam w stronnictwie liberalnym będzie dziś popołudniu faktem dokonany.

#### Francusko-hiszpańska konferencja o riffenack.

PARYŻ, 8.VI. (Pat.). Wedle doniesień „Matin” z Madrytu, gen. Jordano przybędzie do Paryża w dniu 12 czerwca celem udziału we francusko-hiszpańskiej konferencji w sprawie Marokka.

Rząd hiszpański jest zdecydowany obsadzić terytorjum Riffu. Alhucemas ma zostać wielkim portem.

Na konferencji tej poruszona będzie również sprawa dalszego losu Abd-el-Krima.

#### Sytuacja żywnościowa w Paryżu.

PARYŻ, 7.VI. (Pat.). W związku z zamierzonym przez rząd programem ograniczenia spożycia, „Le Journal” pisze, że przewidywane jest zamknięcie piekarni na jeden dzień w tygodniu, zaś jatek rzeźniczych — dwa razy na tydzień.

W razie potrzeby wprowadzone zostaną również karty chlebowe.

Według „Matin”, ograniczenia spożycia odnosić się będą do zboża, maki, cukru, nafty, antracytu. W związku z tem rozpatrywana będzie sprawa ewentualnego odroczenia niektórych robót publicznych.

### GOTOWIZNE w dolarach

w złotych i na oprocentowanie przyjmujące Wil. Tow. Handl.-Zastawowe (Lombard) Biskupia 12. Gwarancja absolutna 507

**PIEGI**  
PLAMY I OPALENIZNE  
usuwa krem  
**PRECIOZA**  
PERFECTION  
Do nabycia w pierwszorzędnym perfumeryjch i składach aptecznych.

Wyjątkowo tania! Na najdogodniejszych warunkach w wyborze dużym rękach poleca skład mebli S. ANCELEWICZ, Wilno, ul. Niemiecka 15 315 (w podwórzu)

umysł Nie wiedzieliśmy, jaką rybę złapaliśmy do redakcyjnej sieci. Charakterystyczną cechą umysłowości naszego nabytku, — jest przetrwanie kolosalnego materiału, przestudjowanego w oryginałach. Zna Marksa i to nie tak, jak nasze redakcyjne warszawskie marksiatki. On jeden zrozumiał istotę zagadnienia pracy u Marksa i konsekwentnie je zastosowuje w stosunku do potrzeb naszej społecznej i ekonomicznej kultury. Musimy mu dać pełną swobodę słowa, chociaż jego artykuły będą kolidowały ze wstępnymi Warskiego.”

W tym czasie poznałem się bliżej z Przybyszewskim i po porozumieniu się z Dawidem wciągnęłem go do naszej Redakcji. (Dał nam przekład „Noey” Nowialis). Wejście Przybyszewskiego wywołało wystąpienie z pisma Andrzeja Niemojewskiego, który nie chciał z nim współpracować, gdyż zarzucał wtenczas Przybyszewskiemu „rozkładowość ducha”, szkodliwą dla młodzieży. Wszyscy b. żalowaliśmy utraty bojowego utalentowanego pióra, z wyjątkiem Da-

wida, który miał jakieś objeje do N. z powodu głośnego procesu jego o „Legendy”.

Ex re powiększenia sił redakcyjnych, p. Dawidowie urządzili five o'clock zapraszając też Gawrońskiego, twórcę „Marji”. Jak dziś pamiętam to zgromadzenie z atrakcjami muzycznymi, Gawrońskim i, zda się, Melcerem (Szwag. red.), Brzozowskim i Przybyszewskim.

Niemojewski obcował z grupą skupioną wokół Dawida i Brzozowskiego, zaś w drugim końcu sali — siedział Przybyszewski z satellitami. Gawroński grał nerwowo; nie był usposobiony. Wśród towarzystwa byli Nadszewscy z podlotkiem — panną Zofją, późniejszą powieściopisarkę (wtenczas udzielała jej lekcji śpiewu), prof. S. Radliński, Belmont, Korycki (Kirkor) — (obecnie dyr. gimn. Nawrockiego), Dr. Brzozowska, Powojczyk, Heronimko (Kon) i cały ówczesny parnas radykalnej Warszawy. Jakż to był pogodny radykalizm — w porównaniu z dzisiejszym! Ale... uchodziliśmy za

turbatorów... społeczeństwa.

Rozmowy krążyły koło spraw politycznych i prądów literackich — płynących z Krakowa po zwycięstwach Wyspiańskiego. Poruszono już wistzące w powietrzu problematy artystyczne, głoszone przez Przybyszewskiego, względem których ówczesna krytyka urzędowa zajęła stanowisko ironiczno-sceptyczne. Brzozowski ogniste i namiętne, dziwną intuicją wiedziony — przepowiadał przełom młodego pokolenia w ocenianiu roli społecznej Sienkiewicza. Pady podczas dysputy ważne słowa Brzozowskiego, podzielone wtenczas tylko przez Nalkowskiego, że zaślepieniem nawet „bluznierstwem jest, zestawienie czynu Mickiewicza, pracy jego ducha z literacką spuścizną Sienkiewicza, który już nie jest pisarzem „młodych” — tych co urosli do rozumienia obowiązku pracy dla warstw, tworzących irredentę i przyszłą Polskę.”

Obecny tym wywodom high-life mam i ciotek trzeci, że Brzozowski „rzuca się z motyką” na słońce,

# Życie gospodarcze.

## Rozwój spółdzielczości w Polsce.

W niedzielnym numerze zamieściliśmy artykuł p. A. Kokocińskiego, p. t. „W dniu spółdzielczości”, omawiający w ogólnym zarysie charakter i zadania spółdzielczości. Niniejszy zaś szkic dotyczy etapów rozwoju spółdzielczości na ziemiach polskich.

W Polsce najwcześniej ruch spółdzielczy rozwinął się w Poznaniu, mianowicie w 1861 r. przy Towarzystwie Przemysłowców w Poznaniu powstaje pierwsza Spółdzielnia Kredytowa t. zw. T-wo Pożyczkowe Przemysłowców m. Poznania. Było to hasłem do tworzenia podobnych stowarzyszeń w coraz to innych miejscowościach ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich tak, że przy końcu roku 1871 liczone już 38 stowarzyszeń polskich, noszących po większej części nazwę Banków Ludowych. Pierwsza spółdzielnia rolniczo-handlowa powstała tam w 1900 roku. W b. Kongresówce pierwsze stowarzyszenie pożyczkowe założono w Płocku w 1870 r., następnie w 1873 r. powstają 3 nowe podobne stowarzyszenia i ostatecznie w 1900 r. liczba ich w całej Kongresówce wynosiła zaledwie 16. Przyczyna tak powolnego rozwoju spółdzielczości kredytowej w b. Kongresówce leżała w braku do 1904 r. odpowiedniej Ustawy. Ruch w kierunku zakładania spółdzielni tak spozycywów jak i kredytowej nabiera tam szybszego tempa dopiero w 1906 r. tak, że już w 1908 roku istniało około 500 stowarzyszeń spozycywów i z górą 300 pożyczkowych.

Pierwsza spółdzielnia mleczarska włościańska powstała w Kongresówce w 1903 r.

W byłym zaborze austriackim pierwsze stowarzyszenie kredytowe o charakterze rolniczym powstało w 1890 r. w Czernichowie pod Krakowem. Za jego przykładem tworzy się w następnych 9 latach 25 dalszych stowarzyszeń tak zwanych „Spółek Oszczędności i pożyczek”, w r. zaś 1908 liczba ich już wynosi 818. Pierwsza spółka mleczarska powstaje tam w 1904 r.

Według „Rocznika statystyki Rzeczypospolitej Polskiej“ w dniu 1 stycznia 1925 r. liczba spółdzielni w państwie naszym wynosiła ogółem 15370, oprócz 101 oddziałów i 66 Związków Spółdzielni. Jeżeli chodzi o poszczególne typy Spółdzielni, to liczebność ich przedstawia się jak następuje:

Spożywcze	5867
Budowlano-mieszkaniowe	781
Kredytowe	5771
Rolniczo-handlowe	948
Inne handlowe	401
Surowcowo-warsztatowe	393
Mleczarskie, jajczarskie i hodowlane	606
Inne rolnicze	91
Rolniczo-przemysłowe	66
Inne przemysłowe	83
Wydawniczo-księgarskie	96
Inne i nieokreślone	267
<b>Razem</b>	<b>15370</b>

Spółdzielnie spozycywów i kredytowe stanowią najliczniejsze grupy, bo wynoszące łącznie z górą 75 proc. ogólnej ich ilości, następnie miejsce zajmują Spółdzielnie rolniczo-handlowe, budowlano-mieszkaniowe, mleczarskie, jajczarskie i hodowlane, inne handlowe i surowcowo-warsztatowe. Pozostałe grupy przedstawiają się stosunkowo skromnie.

Dość ciekawe jest rozdzielenie Spółdzielni w.g. województw, a mianowicie w dniu 1 stycznia 1925 r. przypada: na województwo warszawskie — 1045, łódzkie — 783, kieleckie — 1355, lubelskie — 1114, białostockie — 390, wileńskie — 226, nowogródzkie — 114, poleskie — 69, wołyńskie — 179, poznańskie — 1198, pomorskie — 474, śląskie — 529, krakowskie — 1942, łwowskie — 2877, stanisławowskie — 1327, i tarnopolskie — 1193.

Na I Spółdzielnię przypada:

Województwo	Gospodarstw rolnych	Ludności
Warszawskie	219	2000
Łódzkie	258	2900
Kieleckie	230	1900
Lubelskie	264	1900
Białostockie	470	3300
Wileńskie	358	4300
Nowogródzkie	1172	7200
Poleskie	2605	12800
Wołyńskie	1272	8000
Poznańskie	145	1700
Pomorskie	190	1900
Śląskie	28	2000
Krakowskie	150	1000
Łwowskie	137	940
Stanisławowskie	179	1000
Tarnopolskie	211	1200

Przebiegnięto w Polsce 212 1820

(wzięto do obliczenia okrągło 88 milionów mieszkańców i 3260822 gospo-

darstwa rolne). Najgęstsza sieć Spółdzielni znajduje się w województwach z pod b. zaboru austriackiego, b. Kongresówka posiada nieco rzadziej rozsiedlone Spółdzielnie, a natomiast nasze województwa kresowe przedstawiają się nader ubogo pod względem liczebności Spółdzielni. W ostatnich dwu latach daje się zauważyć ożywienie ruchu spółdzielczego i na naszych ziemiach, co wskazują liczby:

Województwo	Nowozałoż. Spółdzielni. w 1923 r.	w 1924 r.
Warszawskie	74	43
Łódzkie	67	39
Kieleckie	86	30
Lubelskie	77	56
Białostockie	61	34
Wileńskie	136	56
Nowogródzkie	56	14
Poleskie	18	16
Wołyńskie	58	80
Poznańskie	68	32
Pomorskie	22	12
Śląskie	29	70
Krakowskie	62	31
Łwowskie	151	178
Stanisławowskie	120	76
Tarnopolskie	95	114
<b>Razem w Polsce</b>	<b>1292</b>	<b>943</b>

Porównując ogólnie liczebność Spółdzielni i zrzeszonych w nich członków u nas i w krajach o silnie rozwiniętej spółdzielczości, przekonujemy się, o naszym ubóstwie i pod tym względem. Naprzykład — znacznie mniejsza Czechosłowacja posiada 13088 Spółdzielni. Prof. Karol Gide (Rzeczpospolita Spółdzielcza Nr. 4-5), zastanawiając się w ostatnim Międzynarodowym Biuletynie Spółdzielczym nad warunkami, wpływającymi na rozwój spółdzielczości w różnych krajach, oblicza ilość Spółdzielniczych stowarzyszeń w świecie na 2000000 wg. niego z 28 państw powojennej Europy — niema ani jednego, z wyjątkiem chyba resztek Turcji Europejskiej, w któreby kooperacja spozycywów nie zapuściła korzeni. — Jednakże stopień jej rozwoju jest bardzo różny od 1 proc. zrzeszonej ludności w Hiszpanji aż do 40 i 45 proc. w Danji i Finlandji.

Poza Europą kooperacja (szczególnie spozycywów) jest wciąż jeszcze w zaczątkach. Z 22 państw obu Ameryk, tylko sześć posiada wogóle kooperatywy, w tem Stany Zjednoczone, Kanada, Meksyk, w Ameryce Południowej tylko Argentyna. Do Azji kooperacja przeniknęła dopiero niedawno. Są tam trzy państwa, gdzie ona istnieje: Japonja z ogromną pozycją 14000 spółdzielni, Indie z jeszcze większą — 50-60000 i Palestyna, w której sjonistyczne kolonie Spółdzielcze wstępują. W pierwszych dwóch krajach kooperacja ma charakter wyłącznie rolniczy, głównie kredytowy.

Australja i Nowa Zelandja posiadają rozwiniętą kooperację wszelkich typów.

Najmniej skoooperatyzowaną częścią świata jest Afryka.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że Stowarzyszenie Spółdzielcze jest potężnym czynnikiem wychowawczym: zmusza ludzi do myślenia, do samokształcenia, zaprawia do prowadzenia interesów, budzi inteligencję — czyli w sumie jest bardzo ważnym czynnikiem kulturalnym. Stwierdzone jest, że gdzie tylko weszły w życie stowarzyszenia spółdzielcze, łatwo dostrzedz możemy dodatnie ich rezultaty: kraje, ograniczone przez spółdzielczość rolną, zmieniły się i podniosły swoją wydajność jak naprzykład Finlandja, Danja, przytem zbagacili się tam nie tylko rolnicy, lecz i całe społeczeństwo.

A. Kokociński.

### Kronika miejscowa.

#### Pobyt D-ra A. Rządu w Wilnie.

Celem zapoznania się z potrzebami naszego życia gospodarczego bawi od paru dni w naszym mieście Dr Antoni Rząd prezes Banku Tow. Spółdzielczych w Warszawie.

Dyrekcja miejscowego oddziału tego Banku, na czele którego stoi ceniowany Dyr. Ignacy Modelski zaprosiło onegdaj grono osób ze sfer gospodarczych Wileńszczyzny na kolację do Klubu Szlacheckiego, na której w milej pogawędce spędzono parę godzin zaznajamiając się i informując wzajemnie.

## Święto przysposobienia wojskowego w Wilnie.

Święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, za powiedziane w swoim czasie na dzień 23 i 24 maja odbędzie się nieodwołalnie w dniach 12 i 13 czerwca br. W święcie P.W. i W.F. wezmą udział: z Wilna Hufce Szkolne gimnazjum im. J. Lelewela, im. Ad. Mickiewicza, im. J. Słowackiego, im. kr. Zygm. Augusta, Seminarjum Nauczycielskiego, Szkoły Ogrodniczej, Szkoły Technicznej, i Szkoły Zawodowej im. „Promienistych“, oraz stowarzyszenia: Akademicka Legja P.W., Związek Strzelecki, T-wo Gimnast. Sport. „Sokol“ i Harcerstwo.

Ze Święciau: Hufce szkolne Państwowego Gimnazjum i Seminarjum Nauczycielskiego, oraz Związek Strzelecki.

Dzień 12 czerwca rozpocznie się wielkimi ćwiczeniami połowemi w okolicach Wilna, w których wezmą udział wszystkie wyżej wspomniane oddziały p. w. wraz z wojskiem.

O godz. 15 — 17 przeprowadzony zostanie konkurs strzelecki na strzelniczy garnizonowej (Zakret). O tej samej godzinie rozpocznie się pięciobój wojskowo-sportowy na boisku sportowem W. K. S. „Pogoń“ (Pióromont).

Program pięcioboju: a) strzelanie na 100 metr., b) bieg 100 metrów, c) rzut granatem, d) skok wzwyż, e) marsz 5 km. w obciążeniu.

Pierwszy dzień święta i przeglądu tężyzny fizycznej młodzieży zakończy uroczysty capstrzyk, odegrany na ulicach miasta Wilna przez orkiestry szkolne.

Dnia 13 czerwca godz. 7 przedbiegi 100 i 400 mtr., oraz przedbiegi biegu sztafetowego 4x100, na boisku sportowem 6 p. p. Leg. (Antokol). Godz. 9,30 uroczysta msza polowa na placu Katedralnym, godz. 11 defilada oddziałów przysposobienia wojskowego, godz. 12 akademja w Sali kolumnowej Uniwersytetu St. Batoiego, na którą złożą się następujące punkty:

- a) przemówienie przewodniczącego Woj. Komiteta W. F. i P. W.
- b) Przysposobienie wojskowe w Polsce — wygłosi pułk. Popowicz.
- c) Znaczenie wychowania fizycznego dla Państwa wygłosi — dr. Brokowski.
- d) część koncertowa — Chór oficerski, śpiewy solowe — prof. Ludw. i p. Hendrychówny — deklamacja.

Godz. 15—18. Zawody i popisy sportowe (boisko sportowe 6 pp. Leg. Antokol).

- a) rzut kulą,
- b) finał biegu na 100 mtr.
- c) skok wzwyż z rozbiegu,
- d) pokaz wzorowej lekcyj gimnastyki wojskowej,
- e) finał biegu sztafetowego,
- f) skok w dal,
- g) rzut granatem,
- h) finał biegu na 400 mtr.
- i) skok o tyczce,
- j) rzut dyskiem,
- k) bieg 1500 mtr.
- l) pokaz szermierczy,

Godzina 18 — 18,30 rozdanie nagród.

Uroczystość zakończy o godz. 19 defilada zawodników przed Komitetem Wych. Fizycz. i Przysp. Wojsk.

## Żądajcie wszędzie Kurjer Wileński

### Kronika krajowa.

#### Zniżka cen żyta.

Podaż żyta z każdym dniem się zwiększa. W dniu wczorajszym 4 b. m. nie zakupiono nawet całej ilości zaofiarowanej. Wobec znacznej podaży i poprawy kursu złotego w stosunku do dolara cena żyta spada. Zawarto tranżakcje po 35 zł. za kwintal franko Warszawa, a nawet po cenach niższych. W poprzednich dniach cena żyta wynosiła 35 i 36 zł. za kwintal franko stacja załadowcza, czyli od dnia wczorajszego obniżyła się o cenę przewozu od miejsca załadowania do Warszawy. Młyn warszawskie obniżyły z dniem wczorajszym cenę otrąb o 2 grosze na kilogramie.

#### Z Giełdy Warszawskiej w dniu 8-VI r. b.

I. Waluty		
Dolary St. Zjedn.	10,00	kupno 9,98
Funtzy szterlingi	48,76	48,88
		48,64
II. Monety		
Ruble złote		5,25
Ruble srebrne		3,20
Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 8-VI płacono za dolar 10,25		

## Gdańsk pragnie zmiany Konstytucji.

GDAŃSK, 8-VI, (Pat.) Senator Wollman udaje się dziś do Genewy w celu uzyskania u właściwych czynników Ligi Narodów aprobaty na zmianę Konstytucji przez wcielenie do niej nowej ustawy waloryzacyjnej.

## Akcja ratunkowa franka.

GENEWA, 8-VI, (Pat.) Dziś odbyło się poufne śniadanie, w którym wzięli udział Briand, Vandervelde, Theunis i Loucheur. Omawiano sprawę wspólnej obrony franka francuskiego i belgijskiego. Ministrowie obu państw uzgodnili swe punkty widzenia. Dziś w nocy Theunis jedzie do Paryża w celu spreyczowania akcji. Wieczorem podjęte zostaną kroki dla pozyskania Włoch.

## Odczyt Prof. Władczyki o zapobieganiu i leczeniu hysterji.

W sali Śniadeckich odbył się dn. 4 czerwca zajmujący odczyt znanego i cenionego ogólnie psychiatry i badacza chorób nerwowych, prof. Władczyki. Temat popularny ze wszzech miar długiego odczytu wysłuchały z nieślabnącem zainteresowaniem.

Prof. Władczyko, zaznaczył na wstępie, iż hysteria traktowana dotąd przez profanów jako objaw „znerwowania“ jest właściwie wrodzoną a-normalnością psychiczną w której dziedziczność odegrała niemałą rolę.

W dalszym ciągu swego odczytu zatrzymał się prelegent dłużej nad strasznymi skutkami alkoholizmu, właśnie w dziedzinie obciążenia „jako też i syfilisu, będącego jednym z powodów hysterji. Walka z tą przypadłością trapiącą ogólnie ludzkość, musi polegać na niszczeniu jej powodów a więc alkoholizmu, chorób wenerycznych, gruźlicy.

Po za tem, prelegent podniósł znaczenie zdrowych i dobranych związków małżeńskich, będących prawdziwą fortecą obronną przeciw wszelkim skazom fizycznym i moralnym. Rola kobiety w rodzinie, wychowanie młodzieży w fizycznym i moralnym. Rola kobiety w rodzinie, wychowanie młodzieży w należytej części dla kobiet, fizyczne racjonalne wychowanie i zaznajamianie z zasadami higieny — oto naczelne postulaty szkoły i rodziny — dla tężyzny i zdrowia przyszłych pokoleń.

## Z sądów.

### Nieudana ucieczka wiarołomnej żony.

30-letnia Stefania Kuncewiczowa uciekała zabiła na życie, biorąc u żydów i w względnej harmonji żyła ze swym mężem.

Przełom w jej życiu nastąpił w maju 1925 r. Poznata młodego jaszcz, przystojnego męzczyznę i niewiele się namysliając, zdecydowała się na wszelkie szaleństwa.

Amant Stefani, Józef Turczynowicz, nie uważał za stosowne legitymować się ze swej przeszłości zbrukanej pasmem spraw kryminalnych i na swój sposób postanowił wykorzystać uległość kobiety.

„Słuchasz u bogaczy, zabierz więc coś cennego, spieniężymy i wyjedziemy, gdzie oczy poniosą“ — rzekł jej w przystępie czułości.

Kuncewiczowa, niezłotycznie przystąpiła do realizacji projektu kochanka.

W dniu 14 maja 1925 r. wykorzystała zaufanie swego chlebodawcy (Łazara Giliera) i skradła z mieszkania tegoż złoty zegarek, wartości 350 zł.

Zegarek ten amant Kuncewiczowej spieniężył za cenę 60 zł.

W domu poszkodowanego zrobił się tymczasem alarm. Podejrzanie padło na Kuncewiczową, która zaraz w pierwszym ogniu pytań policji przyznała się do winy.

W ślad za Kuncewiczową w ręce policji wpadł Turczynowicz. Obydwoje osadzono w więzieniu na Łukiszczach.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym, wobec przyznania się do winy obydwuch oskarżonych, po krótkich przemówieniach prokuratora i obrońców zapadł wyrok skazujący Stefanię Kuncewiczową na 6 miesięcy, i Józefa Turczynowicza na 3 lata więzienia, z zamianą na dom poprawy.

Na wymiar kary Turczynowicza wpłynęła jego przeszłość, nacechowana 3 hańbiącymi wyrokami sądów.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kontowt; oskarżał podpr. Sakowicz; bronił oskarżonych z urzędu adwokat Stawiński i Bill. (es).

# KRONIKA.

Dziś: Felicjana.

Jutro: Małgorzaty król.

Wschód słońca—g. 2 m. 45

Zachód „ g. 7 m. 49

## Teatr i muzyka.

— Koncert Symfoniczny w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś 9-go czerwca odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim V-ty koncert popularny Wil. Orkiestry Symfonicznej z udziałem Wandy Hendrychówny (śpiew). W programie: Beethoven (Korjolan), Moniuszko („Kumoszki Windsorskie“), Gounod („Faust“), Noskowski (Babia góra), Mendelsohn („Athalia“) i pieśni Brahmsa, Szumanna, Szuberta i Zelenkiego.

Ceny miejsc normalne; wejście do ogrodu—50 gr. miejsca rezerwowane — 1 zł. ulgowe—30 gr. Kapelmistrz Stefan Siedziński. Początek o g. 8-ej w.

### W KINACH.

Kino Miejskie: „Księżniczka z Kairu“ dramat w 8 akt.

Kino „Heljos“: Występy gościnne znanych artystów kinowych Osipa Runicza i Lidji Szalajpnej.

Kino „Polonia“: „Miłość i sprawiedliwość“ — dramat w 8 akt. z udziałem Mozuchina i Lisienko. Nad program: „Przec z męzczyznami“ — farsa w 6 aktach.

### SPRAWY PRASOWE.

#### — Walne Zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich.

W piątek dnia 11 czerwca r.b. o godzinie 6 wieczorem w sali „Lutni“, Mickiewicza 6 odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Na porządku dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu Syndykatu za rok ubiegły.
- 2) Wybory Zarządu.
- 3) Wolne wnioski.

Wrazie nie przybycia w oznaczonej powyżej godzinie wymaganej przez statut ilości osób zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 6 i pół wieczorem i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

### KRONIKA ARTYSTYCZNA.

— 4 Doroczna Wystawa Obrazów Wileńskich T-wa Artystów Plastyków otwartą będzie jeszcze tylko do dnia 15 bm. włącznie. Liczba zwiedzających przekroczyła już cyfrę 1500 osób. Sprzedano na wystawie 28 dzieł sztuki. W ostatnich dniach przybyły na wystawę nowe eksponaty. Prof. L. Siedziński nadesłał obraz większych rozmiarów pod tytułem „Astronomia“, Edward Karniej dał duży akt kobiecy. Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 15 bm. o godzinie 7 wieczór.

### MIEJSKA.

#### — Zarząd Kasy Chorych m. Wilna na posiedzeniu w dn. 7 b. m. załatwił m. in. następujące sprawy:

1) Wobec konieczności porozumienia się z p. zast. Przewodniczącego Rady K. Ch. w sprawie terminu zwołania posiedzenia Rady—decyzję odczytł do następnego posiedzenia;

2) treść pism Zrzeszenia Lekarzy K. Ch. w sprawie trybu wypłacania poborów miesięcznych i wypłaty poborów lekarzom, udającym się na urlopy, przyjął do wiadomości i przekazał Przewodniczącemu Zarządu do uwzględnienia w miarę możliwości kasowych;

3) wysłuchał komunikatów członka Zarządu p. Zasztowta i Dyrektora p. Sokolowskiego z konferencji w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń, i p. Zasztowta ze Zjazdu Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych i uchwalili prosić Dyrektora i Naczelnego Lekarza o złożenie do odpowiednich Komisji Zarządu wniosków w sprawach, poruszonych na tej konferencji;

4) wskutek zmian, zaszyłych w składzie Zarządu po wylosowaniu i wyborach uzupełniających, dokonał wyboru Prezydium Zarządu w osobach: Przewodniczącego p. Józefa Korolca i zastępcy Przewodniczącego p. Aleksandra Zasztowta; pozatem sformował Komisje:

a) Finansowo-Gospodarczą w składzie pp. Gradowski (przewodniczący) Bartnickiego, Frieda i Jedidowicza.

b) Świadczeń—w składzie pp. d-ra Rafesa (przewodniczący), Zeydlera, Kruka i Zasztowta;

c) Prezydjalną — w składzie pp. Korolca, Zasztowta, Rafesa, Frieda i Gradowski;

i d) Kom. Zakupów—w składzie członków Zarządu Bartnickiego i Kruka oraz Dyrektora Sokolowskiego i Naczelnego Lekarza d-ra Maleszewskiego;

5) uchwalili wystąpić w okresie m-cy czerwca—sierpnia 48 dzieci na kolonie letnie;

6) zakończył rozpatrzenie umowy głównej ze Zrzeszeniem Lekarzy K. Ch.

— Zapowiedź dręczenia obywateli przez Magistrat. Magistrat m. Wilna przystąpił do przeprowadzenia robót kanalizacyjnych na ulicy Zawalnej począwszy od ulicy Trockiej. Znowu więc zapowiedź udręczenia obywateli przez szereg miesięcy. (zd)

**Z UNIwersYTETU.**

**Promocje.** W środę, dnia 9 czerwca r. b. o godz. 12 i pół odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocje na doktora w dziedzinie nauk lekarskich następujących studentów i studentek Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego: 1) Zofji-Marji z Mogilnickich Pakowskiej, 2) Władysława Łobzy, 3) Anny Wasiljewówny i 4) Władysława Żemajtela. Wstęp wolny.

**SPRAWY AKADEMICKIE.**

**Ułg wojskowe dla akademików.** Ministerjum Spraw Wojskowych rozporządziło, iż akademicy, którzy przebędą w obozach letnich, przysposobienia wojskowego w ciągu 2-3 lat, korzystając będą z ulg przy wcielaniu ich do stałej służby wojskowej, których czas służby w wojsku stałym zredukowany zostanie do 12 miesięcy.

**SPRAWY SZKOLNE.**

**Srednia Szkoła Handlowa Stow. Kupe. i Przemysł. Chrześc.** (ul. Biskupia 12) przyjmuje zapisy kandydatów z wykształceniem 6-7 klas szkoły powszechnej lub z ukończoną 3-ą klasą gimnazjum. Kurs nauki trzyletni.

**OPIEKA SPOŁECZNA.**

**Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Wilnie,** niniejszym podaje do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, iż zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 maja 1926 r. po porozumieniu z innymi Ministrami o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych (Dz. Ust. R. P. № 45), każdy bezrobotny winien w ciągu miesiąca po rozwiązaniu stosunku najmu pracy z pracodawcą, zgłosić się do właściwego Urzędu Posrednictwa Pracy.

Jednocześnie Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia, komunikuje, iż stosownie do Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Ust. R. P. № 53), dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, których stosunek najmu pracy został rozwiązany pomiędzy dniem 24.II 1926 r. a dniem 12 maja 1926 r., jako dniem ogłoszenia Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, o postępowaniu przy przyznawaniu zasiłków, termin zgłoszenia się o zasiłek upływa z dn. 12 czerwca r. b. (k.).

**SAMORZĄDOWA.**

**Z posiedzenia Wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego.** Na ostatnim posiedzeniu Wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego, między innymi załatwiono następujące sprawy:

Omówiono szczegółowo gospodarkę magistratu m. Trok, przy czym obrady toczyły się przeważnie dokoła majątku magistratu N. Trok, który oddany jeszcze przed wojną w dzierżawę, jest obecnie w sytuacji prawnej niewyjaśnionej.

W tej sprawie jeździła przed kilkoma tygodniami specjalna komisja Wydziału, która zebrała na miejscu potrzebny materiał, dotyczący stosunku prawnego dzierżawców do tego majątku.

Działki szkolne, z których w poszczególnych gminach powiatu korzystali dotychczas nauczyciele szkół

powszechnych, postanowiono nabyć w drodze kupna i wówczas bez opłaty dzierżawnej oddawać je do użytku nauczycielom.

Sprawa zaciągnięcia pożyczki 60 tys. złotych w Banku Komunalnym w Warszawie omawiana już na kilku poprzednich posiedzeniach wydziału, znowu utknęła na martwym punkcie. Warunki przedłożone przez Bank Komunalny w Warszawie są bardzo ciężkie, wobec czego Wydział powiatowy postanowił z zaciągnięcia tej pożyczki zrezygnować. Tem samym budowa budynków szkolnych i gmachów gminnych nie będzie na razie kontynuowana, wobec czego Wydział powiatowy nie będzie się mógł wywiązać z zaciągniętych zobowiązań wobec Dyrekcji Robót Publicznych województwa.

W końcu posiedzenia Wydział powiatowy postanowił wyasygnować kilkaset (około 800) złotych na wycieczkę rolniczą do Poznania i na Pomorze. Wycieczka wyruszy w połowie czerwca b. r.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie Wydziału odbędzie się dnia 12 czerwca b. r. Na posiedzeniu tem będą kontynuowane obrady nad gospodarką magistratu m. N. Trok i cały szereg innych spraw, dotyczących powiatu.(zd)

**Zmniejszenie liczby sołtysów w powiecie Wileńsko-Trockim.** Starostwo powiatu Wileńsko-Trockiego zamierza w najbliższym czasie zredukować znacznie liczbę sołtysów urzędujących w poszczególnych gminach powiatu. Dotychczas liczba sołtysów w jednej gminie dochodził przeciętnie do 30, podczas gdy za czasów rosyjskich najwięcej w jednej gminie było sołtysów 18.

**ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.**

**Walne Zgromadzenie T-wa Prawniczego.** W dniu 15 czerwca 1926 roku o godzinie 7 wieczorem a w razie braku quorum bez względu na ilość członków o 8 g. odbędzie się Walne Zgromadzenie T-wa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza w gabinecie p. Prezesa Sądu Apelacyjnego (pok. 40) w Gmachu Sądów na Łukiszczkach.

Porządek dzienny: Wybór członka Rady w miejsce ustępującego wice-prezesa Towarzystwa, Mianowanie członków honorowych, Wolne wnioski.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

**Posiedzenie naukowe Wil. T-wa Ginekologicznego** odbędzie się we czwartek 10 bm. o godz. 20-tej (8 wiecz.) w sali kliniki Położniczej U. S. B. (ul. Bogusławska) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
- 2) Dr. Moszyński „Pokaz 2 przypadków powikłań kostnych w związku z przebytą ciążą”.
- 3) Prof. dr. Jakowicki „Sprawozdanie z przypadków raka macicy leczonych za pomocą radu”.
- 4) Dr. Surkont „Przypadek całkowitego przodowania łożyska w praktyce prywatnej”.
- 5) Dr. Klemczyński „O nowych modyfikacjach metody Abderhaldena i zastosowaniu ich w ginekologii”.
- 6) Dr. Jaźwiński „Przypadek włókniaka tylnej ściany powięzi mięśnia prostego”.
- 7) Dr. Karnicki „Przyczynę do

postępowania w przypadkach położenia poprzecznego”.

**SPRAWY ŻYDOWSKIE.**

**Wiece robotnicze.** Dnia 6 b.m. odbył się w sali „Makkabi” przy ulicy Nowogrodzkiej z inicjatywy żydowskiej sekcji kulturalnej Związków Zawodowych wiec na temat „Sytuacja gospodarcza, a ostatnie wydarzenia w kraju”. Przemawiało cały szereg mówców, poczem powzięte zostały uchwały w duchu postulatów stronnictwa „Bundu”. Mówcom innych stronnictw nie udzielono głosu, co wywołało protesty z ich strony. Wyrazem tego jest również „List do Redakcji”, jaki się ukazał wczoraj na łamach „Wilner Togu”.

Z żydowskich sfer robotniczych proszą nas o zaznaczenie, iż notatka, jaka pojawiła się we wczorajszym numerze „Słowa” o przewadze wpływów komunistycznych w wileńskich związkach zawodowych nie odpowiada prawdzie. Co zaś tyczy zwolnionego z aresztu Hoffmana, przemawiającego na wiecu, to należy on do partji „Bund”.

**Zamknięcie roku szkolnego.** Dnia 10 b.m. o godzinie 8-jej wieczorem odbędzie się w sali teatru „Palace” akt uroczysty, związany z zamknięciem roku szkolnego przez Żydowski Instytut Muzyczny. W części koncertowej bierze udział symfoniczna orkiestra pod kierunkiem dyrektora Instytutu p. Rubinsztejna i z udziałem p. Kontorowicza. W programie m. in. Czajkowski, Liszt, Szopen i Bach.

**WYCIECZKI.**

**Wycieczka rolnicza.** Dnia 22 czerwca r. b. wyjeżdża z Wilna wycieczka rolników do Poznańskiego, Liskowa i na Pomorze. Wycieczka zwiedzi cały szereg wzorowych gospodarstw, jak również zapozna się z tamtejszą organizacją spółdzielczości. Mając jednocześnie i zadania krajoznawcze, wycieczka zwiedzi polskie morze w Gdyni. Rozumiejąc doniosłość zapoznania się naszych rolników z wysokim stanem rolnictwa Wielkopolski, sejmiki powiatowe zdecydowały się wysłać na swój koszt po kilku wzorowych gospodarzy.

Czas trwania wycieczki—2 tygodnie. Bilety kolejowe oraz wszystkie koszty, za wyjątkiem utrzymania, wyniosą około 120 złotych od osoby. Wszelkich informacji udziela Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, W. Pohulanka 7. Wilno. Tel. 7—84.

**Wycieczka krajoznawcza.** Kolo Krajoznawcze pracowników leśnych przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie organizuje w niedzielę dn. 13 czerwca r. b. wycieczkę Krajoznawczą do Trok z udziałem szerszej publiczności z pośród miłośników Krajoznawstwa.

Zbiórka na dworcu kolejowym w niedzielę o godz. 7 m. 30 rano, wyjazd pociągiem o g. 8 m. 5 rano, powrót tegoż dnia o g. 8 m. 30 wiecz.

Zapisy, oraz przedpłatę na pokrycie kosztów podróży w wysokości 1 zł. będą przyjmowane w Dziale Osobowym Dyrekcji Lasów Państwowych (W. Pohulanka 24, pokój № 1) w godzinach urzędowych od dzisiaj.

Wycieczkę poprowadzi Członek Oddziału Wileńskiego Towarzystwa Krajoznawczego p. W. Grzegorzewski.

**ROŻNE.**

**Podziękowanie.** Zespół Reduty kończąc swój pierwszy okres pracy w Wilnie, składa niniejszem najgorętsze podziękowanie przedstawicielom władz rządowych i samorządowych, wojsku i ugrupowani społecznym oraz całemu społeczeństwu wileńskiemu za zrozumienie poczynań artystycznych Reduty i za szczerą pomoc niejednokrotnie Zespołowi okazywaną.

W imieniu Zespołu Reduty: (—) Juliusz Osterwa. (—) Mieczysław Limanowski.

**Korespondencyjne kursy im. St. Staszica w Warszawie.** Pierwszy doroczny Zjazd uczestników Korespondencyjnych Kursów im. St. Staszica odbędzie się w Warszawie w dniach od 12-go do 17-go bm. Program Zjazdu obejmuje zwiedzenie państwowych pracowni gleboznawczej i maszynoznawczej, Państwowego Instytutu Meteorologicznego, pokazy chemiczne, wycieczkę do podmiejskich szkół rolniczych i wzorowych gospodarstw praktycznych, wreszcie wycieczkę do grobu Stanisława Staszica na Bielany.

Blizszych szczegółów udziela Zarząd Kursów mieszczących się w Warszawie, ulica Nowy-Swiat nr-22 m. 34.

**Z POGRANICZA.**

**Szpieg czy przemytnik?** Na odcinku Łużki powiatu dzisiejskiego na pograniczu rosyjskiem onegdaj straż graniczna pojmała znanego przemytnika, obywatela sowieckiego S: A. który trudnił się od szeregu miesięcy kontrabandą farb z Polski do Rosji i posadzony jest o szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej. (zd.)

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

**W Wilnie.**

**Ujawnienie kradzieży.** Dn. 6 bm. patrol wywiadowców przy ul. Kowarskiego 42, przytrzymał znanych złodziei: Stanisława Bałukiewicza, (zauł. Prywatny 5) i Jana Glikę (Cedrowa 41), bezpośrednio po kradzieży garderoby i futra dokonanej u Lempera Wolko.

Rzeczy odebrano i zwrócono właścicielowi. Nadto ci sami sprawcy przyznali się do 3-eh kradzieży.

Rzeczy pochodzące z tych kradzieży — odnaleziono i zwrócono poszkodowanym. — Dn. 7 bm. został przytrzymaany Wacław Giedroń, który wraz ze Stanisławem Biegunem skradł pieniądze i 2 rowery. Wymienieni zbiegli z rowerami do Grodna i tam je sprzedali. Giedroń przyznał się do winy.

**Podrzutek.** W bramie domu Nr. 4 przy ul. Żeligowskiego post. Łopatto, znalazł podrzutek pięć meszkiej.

**Kradzieże.** Dn. 5 bm. w godz. popołudniowych z kuchni Macieja Jamonta, (Zygmuntowska 18) nieznanymi zrabak skradł przez postawione otwarte drzwi srebrne łyżki, widelce i noże. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 500 zł

**Na prowincji.**

**Zamach samobójczy.** Onegdaj na linii kolejowej prowadzącej z Wilna do Nowo-Wilejki kolo kolonii kolejowej rzucił się pod pociąg urzędnik Wileńskiej Izby Skarbowej niejaki Duktus Stanisław.

Koła maszyny obcięty denatowi obie nogi.

Co było przyczyną desperackiego kroku dotychczas nie wyjaśniono. Duktusa w beznadziejnym stanie przewieziono do szpitala kolejowego na Wilczej Łapie, gdzie walczył ze śmiercią. W każdym razie zama był samobójczy urzędników, które ostatnio bardzo często się powtarzają są zastraszającym objawem. Gdzie leży tego przyczyna? (zd)

**Pożary.** W dniu 4 bm. przy szlaku kolejki wąskotorowej Święciany-Lyntupy odiskier z lokomotywy wybuchł pożar lasu

w działkach 23 i 25 Nadleśnictwa Święciańskiego. Ogień stłumiono po 3-ch godzinach. Strat narazie nie ustalono.

W dn. 6 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar we wsi Anicydele, gm. Wołkołackiej pow. Postawskiego. Spłonęły 4 domy mieszkalne i 4 chlewy. Strat narazie nie ustalono. (s)

**List do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o zamieszczenie w pańskim jedynie poważnym dzienniku w Wileńszczyźnie, następującego i wszechstronnie ważnego wyznania.

Przechodząc w dniu 1 maja r.b. placem Katedralnym byłem mimowolnym świadkiem napadu młodzieży akademickiej na pochód robotniczy, która, będąc w stanie nietrzeźwym i uzbrojona w kije, wywołała burdę uliczną, nie licując się z godnością przego obywatela-Polaka. Osobiście nie jestem zwolennikiem masy manifestującej, jako też nie jestem jej wrogiem, jednak omawiany napad był tak brutalny i szkodliwy dla społeczeństwa, iż wywarł na mnie, jako bezpartyjnego obywatela, nieskończoną melancholiję duchową. Do dzisiaj czekalem od władz akademickich aktu, potępiającego wykonawców woli p. Jana Obsta, lecz tego nie nastąpiło, co dowodzi chyba, iż władze te najzupełniej z powyższym napadem się solidaryzują. Aby otrzymać moralne zadośćuczynienie za wyrządzoną mi krzywdę duchową, oświadczam, iż, będąc jednym z wielu ofiarodawców, który zawsze składał ofiary na cele prz-ważnie akademickie, od dzisiaj podjęję mej Składnicy dla tych panów zamynam.

Z głębokim poważaniem Witold Wube, właściciel Składnicy Perfum i Drogerji, Wilno, Szopenowska 7—13.

**Sport.**

**Piłka nożna.**

Ubiegła niedziela wysunęła na pierwsze miejsce Wilję i l.p.p. leg. najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrza. Obie drużyny znajdują się w dobrej formie, to też trudno przewidzieć której z nich przypadnie mistrzostwo. Podkreślić należy, że są to drużyny, które najgodniej potrafią reprezentować Wilno w grach międzyokręgowych o mistrzostwo Polski.

Makabi dowiodła kapitalnej zwykłej swej formy, która być może uchroni ją jeszcze przed pozostaniem na ostatnim miejscu. W strefie zagrożonej znajduje się mistrz Wilna „Pogoń” i „Cresowia”, tak że spodziewana jest zacięta walka i publiczność będzie miała jeszcze moc emocji.

**Wilja — Makabi 2:1 (0:1).**

„Wilja” uratowała dalsze dwa punkty w mistrzostwie prawie z nad brzegu przepędzi. Sama gra ostra, chwilaami brutalna, nosiła typowy charakter walki o punkty. Do przerwy gra prowadzona w szybkim tempie, przynosi w 15 min. z winy Kostanowskiego bramkę dla „Makabi” strzeloną z paru metrów przez Zajlę. Atak „Wilji” częściej zagraża bramce „Makabi”, lecz brak celnych strzałów i dobra gra Rutsztejna w bramce uniemożliwiła wyrównanie.

Po przerwie „Wilja” jest nadal stroną atakującą, dobrze usposobiony w tym dniu Mikolajew strzela w 15 min. wyrównującą bramkę. W 20 min. sędzia usuwia niesłusznie z boiska Wróbla (Wilja). Mimo osłabienia „Wilja” uzyskuje w 30 min. z wolnego bitemu p.zez Mikolajewa zwycięstwo. Ataki „Makabi” prowadzone przeważnie lewą stroną, gdzie powstawała znaczna luka przez stałą grę prawego pomocnika i beznadziejnego jak zwykle prawego obrońcy, rozbiły się o doskonałego Grabowieckiego. Obustronne wysiłki pozostawiają rezultat bez zmiany Rogów 6:0 dla „Wilji”. Brutalna gra Kugla z „Makabi” naraziła graczy na zlamanie nóg, to też sędziowie powinni zwracać baczną uwagę na tego gracza. Z „Wilji” wyróżniał się Grabowiecki i Lepiński. Miisura i Mikolajew. Niejednokrotne zarzuty pod adresem kierownictwa „Wilji” nie odnoszą skutku, a szwankujące pozycje pr. obrońcy i pr. pomocnika, narazają drużynę często na porażkę, pomimo że rezerwowi Makiewicz i Staszkievicz potrafią tę lukę zapełnić. Sędziował słabo kap. Łepkowski. 7. 5.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

**TYGODNIK ROLNICZY**  
**Jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.**  
Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18  
Adres Redakcji i Administracji:  
**Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.**  
Prenumerata kwartalna zł. — 4

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowym № 15, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w d. 12 czerwca 1926 r. o godz. 12 w połudn. w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej № 29 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z umeblowania mieszkaniowego, należącej do Icyka i Szełoma Gordonów, oszacowanej dla licytacji na sumę złot., 3.690 na zaspokojenie pretensji Chazana Chaima w sumie 3.000 złot. z % i kosztami.  
515 Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.  
**Fortepjan Pokój** do wynajęcia na lato od sprzedania ul. Zarczeczce 12—11. Sapieżyńska 7—1.

**Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego”** przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach  
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”  
Arsenalska 4.  
**Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej**

**DRUKARNIA „PAX”**  
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.  
Telefon Nr 8—93  
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.  
CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE  
CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

**Agentury „Kurjera Wileńskiego”: „RUCH”** Księgarnie kolejowe.

Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Głębokie A. Adler, sklep „Kultura” ul. Zamkowa.	Kowel Kiosk czasopism „Polonia”, Łucka 7	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Landwarów Stanisław Gwiazdziński, — Koncesjonowane Biuro Podat	Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka”.
Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.	Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20.	Postawy Bańkowski Olgierd, Wileńska 7.	Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Stołpce Marjan Ziontek, stacja kolejowa.	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.